



Czy Nk.pl z powodzeniem powtórzy sukces Naszej Klasy ?

Trwa zamieszanie wokół najnowszych zmian jakie wprowadziło w regulaminie Nk.pl (dawna Naszej Klasa). Dezinformacja i zaniepokojenie wśród internautów „klasowiczów” może kosztować najpopularniejszy dotąd serwis społecznościowy w Polsce utratę swej ugruntowanej pierwszej pozycji.

Roksana Domagała, Łódź

Przypomnijmy fakty. Na początku poprzedniego tygodnia najpopularniejszy w Polsce serwis społecznościowy zmienił nazwę z Naszej Klasy na Nk.pl. Nowy serwis nakazał zaakceptować swoim użytkownikom nowy regulamin w ciągu 30 dni. Zapisy w regulaminie zaniepokoiły wielu dotychczasowych użytkowników serwisu. Pisał o tym 26 czerwca 2010 r. w swym artykule Tomasz Grynkiewicz („To już nie jest NASZA-KLASA” [w „Gazeta Wyborcza”, 26-27 czerwca 2010 r., nr 147, s. 1).

Artykuł ten spotkał się z dużym zainteresowaniem mediów w Polsce jeszcze 26 czerwca, w dniu wydania „Gazety Wyborczej”. Poprzez media (radio, telewizję i internet) spora część z dotychczasowych użytkowników serwisu Nasza Klasa (według dostępnych danych prawie 14 milionów osób) dowiedziała się o zmianie nazwy i nowym regulaminie. Właściciele i serwis Nk.pl zostali zasypani pytaniami zaniepokojonych użytkowników serwisu, dziennikarzy, a nawet prawników zajmujących się ochroną danych osobowych.

Także i Ja zwróciłam się z szeregiem pytań do Nk.pl. będąc również użytkownikiem tego serwisu. Niestety nie udało mi się uzyskać bezpośredniej odpowiedzi poprzez telefon na interesujące mnie kwestie. Nie było takiej możliwości. Okazało się, że można skontaktować się z Nk.pl j e d y n i e wysyłając swoje pytania na skrzynkę poczty elektronicznej Nk.pl. Tak też postąpiłam. Moje zaniepokojenie wzrosło, kiedy mój pierwszy wysłany e-mail nie spotkał się z odpowiedzią, a jedynie komentarzem, że zostanie wzięty pod uwagę bez odpowiedzi. Na moje kolejne e-maile wysłane na trzy inne adresy otrzymałam odpowiedź dopiero dwa dni później.

Jak właściwie Nk.pl zamierza w realny sposób chronić moje dane osobowe „Szczegółowy opis tego, w jaki sposób dbamy o dane powierzane nam przez Użytkowników znajdzie Pani w naszym regulaminie, szczególnie w artykułach od 5 do 9 (http://nk.pl/#nk_regulamin), niemniej dodatkowe informacje, wyrażone może w języku już mniej precyzyjnym, bo nieprawniczym, jednak zawierającą istotę naszej działalności w tym zakresie, znajdzie Pani w Polityce Ochrony Prywatności, która właśnie przybliży sposób w jaki NK dba o komfort i bezpieczeństwo swoich Użytkowników: http://nk.pl/#nk_policy” odpowiedziała mi Pani Joanna Gajewska Dyrektor ds. komunikacji Nk.pl.

Na kolejne moje pytanie o ochronę prywatności danych podawanych w Nk.pl jako jawne i niejawnie uzyskałam równie wyczerpującą odpowiedź Pani Joanny Gajewskiej. Podkreśliła ona, że „wszystkie dane powierzane nam przez Użytkowników, Nk dba z równą i należyłą starannością. Żadne dane nie mogą być przez nas przekazywane podmiotom trzecim, w tym szczególnie reklamodawcom, bowiem do tego zobowiązują nas zapisy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną i o ochronie danych osobowych, a także nasze wewnętrzne standardy. Pani sama jako Użytkownik może także określić jakie dane i komu chce Pana pokazywać zaglądać do ustawień prywatności w edycji Pani profilu.”

Dużo emocji wśród użytkowników serwisu Nk.pl wzbudziły także nowe zapisy w nowym



Projekt „Media oknem na świat - warto zostać dziennikarzem” współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

regulaminie o swobodnym wykorzystywaniu danych osobowych, zdjęć i innych zamieszczonych materiałów. Na moje pytanie w tej sprawie Pani Joanna Gajewska odpowiedziała: „Nie, są to spekulacje medialne. Nk nie rości sobie praw do Pani utworów czy utworów sporządzonych przez jakiegokolwiek innego Użytkownika. Nk nie ma zamiaru przekazywać tych materiałów także innym podmiotom - ze względu na przyczyny omówione powyżej. Prosimy naszych Użytkowników, by udzieli nam niewyłącznej licencji na skorzystanie z utworów, które zamieścili i przetwarzanie ich wizerunku, by móc wdrażać nowe produkty”.

Dalej dowiedziałam się od Pani Joanny Gajewskiej o jaki zakres i sposób wykorzystania chodzi.- „Niebawem Nk wprowadzi nowe narzędzia, np. gry czy widżety, z których skorzystanie będzie wymagało właśnie przetworzenia wizerunku. Elementem integralnym np. gier on-line jest prezentowanie wyników, jakie uzyskują współgrający, tworzenie różnych rankingów. Rankingi te pokazywane są w postaci uszeregowania awatarów (zdjęć głównych) grających osób. Nasze prawo wymaga na nas, by w tym celu pozyskać od Użytkownika zgodę, co robimy w sposób jawny, przedstawiając wprost "nasze zapotrzebowanie". Jeszcze raz pragnę zapewnić Panią, że Nk nigdy nie przekazała i nie przekaze podmiotom do tego nieuprawnionym danych nam powierzanych.”

Tego samego dnia wieczorem otrzymałam również pocztą elektroniczną odpowiedź od Pani Agnieszki Jung z Zespołu Nk.pl., która poinformowała mnie również o tym w jaki sposób aktualnie wygląda polityka zabezpieczeń elektronicznych danych osobowych użytkowników serwisu Nk.pl.- „problematyka danych osobowych jest kwestią niezwykle delikatną dlatego też dokładamy [Nk.pl przyp. Autora] wszelkich starań aby świadczona przez nas usługa była na najwyższym poziomie jakości. Właśnie w tym celu wprowadzamy rozwiniętą politykę bezpieczeństwa i wdrażamy narzędzia, które pozwalają szyfrować loginy i hasła podczas logowania do serwisu.” Dalej Pani Agnieszka Jung zapewniła mnie również, że „Przed Nk.pl w Polsce takie zabezpieczenia stosowały tylko banki internetowe, nie korzystał z nich zaś żaden serwis podobny do naszego. Dziś narzędzia szyfrujące wprowadzamy także w inne miejsca w serwisie, wszędzie tam, gdzie operuje Pani swoimi danymi (np. do edycji profilu).”

Pani Agnieszka Jung przedstawiła też zmiany jakie przyszłości ma zamiar wprowadzić Nk.pl. „Niebawem zaś zaproponujemy Pani kolejne funkcjonalności, które pozwolą na łączenie się w grupy wg wspólnoty zainteresowań czy na wygodne korzystanie z Nk.pl za pomocą telefonów komórkowych. Zostaną także dodane ciekawe gry, a ich katalog będzie nieprzerwanie rozwijany. Ponadto, za pośrednictwem uruchomionych niebawem funkcji widżetów, możliwa będzie publikacja różnorodnych treści w wielu kanałach komunikacji w internecie (również poza Nk.pl).”

Te wypowiedzi przedstawicieli Nk.pl uspokoiły moje dotychczasowe wątpliwości co do nowych zasad funkcjonowania serwisu. Ale czy na pewno nie grozi użytkownikom serwisu społecznościowego Nk.pl nic złego z żadnej strony? Zwłaszcza, że sprawą interesuje się również Pan Wojciech Wiewiórski nowy Generalny Inspektor Danych Osobowych. Na odpowiedź na to pytanie najprawdopodobniej odpowie nam niedaleka przyszłość. Na razie część internautów obawiając się o swoje dane przezornie likwiduje swoje konta w Nk.pl.